

CHIMERA

Grudzień 2021

„STASZIC” W PODRÓŻY



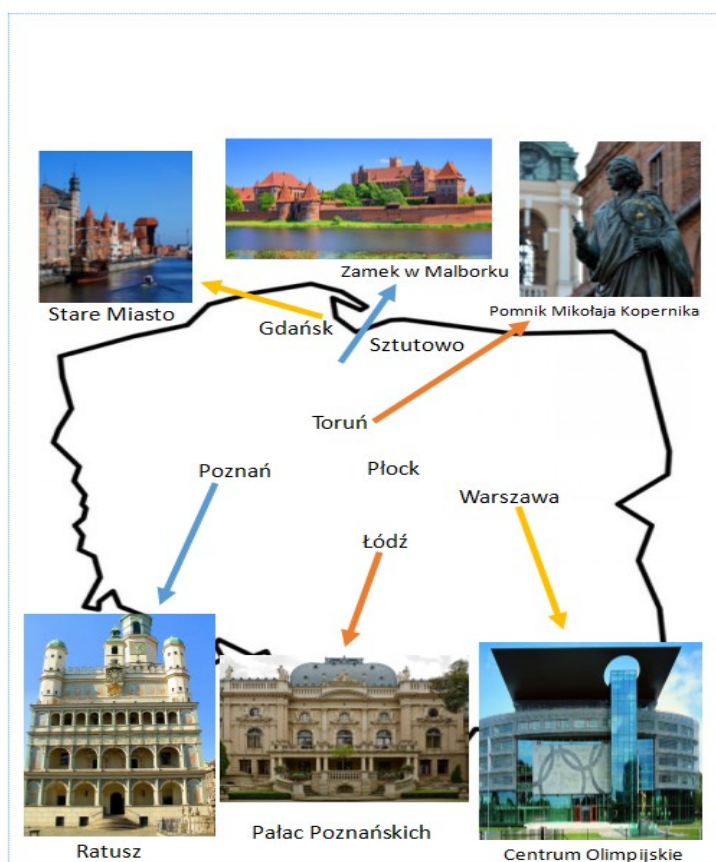
„STASZIC” W PODRÓŻY

Wycieczki kojarzą się nam zazwyczaj z czasem wolnym lub odpoczynkiem. Posiadają one jeszcze jeden niepodważalny walor, jakim jest ich edukacyjny charakter, bo przecież podróże kształcą ...

W czasie wycieczek szkolnych przede wszystkim zwiedzamy niezwykle interesujące miejsca, poszerzamy swoją wiedzę oraz zdobywamy nowe doświadczenia z różnych dziedzin. Nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich, bo świat, który nas obecnie otacza, zmienia się w bardzo szybkim tempie. Warto jednak wspomnieć o geografii, historii, biologii, języku polskim czy szeroko rozumianej sztuce. Nowoczesne galerie, muzea czy średniowieczne zamki mają w sobie moc oddziaływania dzięki zastosowaniu różnorodnych rozwiązań, które oddziałują na naszą wyobraźnię. Równie ważnym celem wycieczek jest integracja. Wspólne doświadczenia zbliżają ludzi, pozwalają się poznać z innej strony (nie z perspektywy biurka czy ławki szkolnej).

Zdobyte umiejętności i prospołeczne zachowania na pewno zaowocują w dalszej edukacji.

Redakcja



W NUMERZE:

Od redakcji – s. 2

Młodzi podróżują, świat poznają, więzi budują... s.3-4

„Cudze chwalicie, swego nie znacie” – s.5

Lubię podróżować, bo... s. 6

Łoża VIP – s. 7-8

Fotorelacja – s. 9-10

Literatura i film o podróżach – s. 11

Na poprawę humoru – s. 12



CHIMERA

przy Zespole Szkół Nr 1 im. St. Staszica

w Kutnie

Zespół redakcyjny: Olga Baranowska, Piotr Bartczak, Oskar Brzeziński, Kornel Grzelak, Patrycja Jaskólska, Patryk Jarota, Kamil Dogadalski, Anna Józwiak, Julia Gąsiorowska, Julita Kacprzak, Martyna Part, Natalia Kielbasa, Justyna Seklecka, Justyna Kaźmierczak, Mateusz Szymański, Aleksandra Domżał, Jakub Zieliński, Paulina Graczyk

Opieka: p. Anna Urbańska

„STASZIC” W PODRÓŻY

Młodzi podróżują, świat poznają, więzi budują (...)



WYCIEZKI ... czyli to, co młodzi lubią najbardziej. Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego ruszyła ich „fala” (mam nadzieję, że się źle nie skojarzy ;)). Po rocznym lockdownie wszyscy byliśmy spragnieni wyjazdów, szczególnie kilkudniowych. Pierwszą dłuższą wycieczką, w której uczestniczyłam, był trzydniowy wyjazd nad morze. Niemal całkowicie spontaniczny, zorganizowany dosłownie w przeciągu dwóch tygodni – totalne szaleństwo, a jednak wszystko się udało! Pomimo dość wczesnej godziny zbiórki wszyscy byli niezwykle pełni energii i optymizmu. Każdy

zamierzał się świetnie bawić – logiczne, prawda? Od momentu zajęcia miejsc w autokarze grała muzyka i słychać było rozmowy, a przy tym ekscytację „Stasiaków” (uczestników). Choć nie wszyscy się znali, atmosfera sprzyjała budowaniu więzi...

Pierwszym punktem (napiętego) programu wycieczki był Zamek krzyżacki w Malborku. W klimatycznych komnatach tego zamku średniowiecznego spędziliśmy dobre trzy godzinki. Wszyscy dostaliśmy audio-przewodniki, dlatego każdy mógł zwiedzać w swoim tempie.



Muszę przyznać, że jest to super opcja!

Wiadomo, że każdy ma inne preferencje i interesują nas zupełnie inne rzeczy. Mnie wcale nie bolały nogi, reszta też nie narzekała, można więc było uznać, że mało nam chodzenia, więc wybraliśmy się na spacer po Rezerwacie „Mewia Łacha”. Trochę mieliśmy do przejścia..., ale obiecano nam cudowne widoki, a główną atrakcją miały być foki. Przeszliśmy ok. 8km z małymi przygodami – kiedzie po prostu brakowało wrażeń i postanowił uatrakcyjnić pozostałym wycieczkę :) Bez wątpienia udało mu się to, gdyż wywołał same uśmiechy na twarzach koleżanek i kolegów. Sami zerknijcie, z jakimi nastrojami maszerowaliśmy! Uwaga, uśmiech jest zaraźliwy! Dotlenieni ruszyliśmy do ośrodka, domki zostały rozdzielone, obiadokolacja zjedzona. Rozpoczął się czas integracji! Dyskusje na werandzie były bardzo ciekawe, efektowne i efektywne. Rozmawiało się świetnie, oczywiście było dużo śmiechu (powiem szczerze: to właśnie

na wycieczkach lubię najbardziej – towarzystwo, możliwość poznawania nowych ludzi, integracje i „nocne Polaków rozmowy”. Ludzie dają tyle pozytywnej energii! Nawet gdybyśmy mieli nie spać całą noc, byłibyśmy w stanie funkcjonować, napędzając się nawzajem.



„STASZIC” W PODRÓŻY

Młodzi podróżują, świat poznają, więzi budują (...)



Program drugiego dnia wycieczki był bardzo napięty. Pogoda okazała się łaskawa i żadna kropla deszczu nie spadła nikomu na głowę w trakcie spaceru po sopockim moście czy też zwiedzaniu Starego Miasta w Gdańsku. Niezwykle emocjonalnym przeżyciem okazał się pobyt w Muzeum II Wojny Światowej. Myślę, że była to największa atrakcja wycieczki. Uważam, że każdy Polak powinien odwiedzić to miejsce, wywołuje bowiem niesamowite emocje i pokazuje, iż muzeum wcale nie musi być nudne, a nowoczesne i przyciągające uwa-

gę, czyli w sam raz dla młodych, których najczęściej trudno czymś zainteresować i zaskoczyć. Wszyscy byli pod wrażeniem.

Tego wieczoru „cała wycieczka” siedziała przy jednym stole – śmialiśmy się, rozmawialiśmy, nawet śpiewaliśmy, a dla umilenia czasu zamówiliśmy coś do przekąszenia ;) Położyliśmy się spać jeszcze później niż poprzednio, dlatego też rano na spacer nad morze większość nie zdołała wstać. Ja jednak uparcie twierdziłam, że wstanę i tak też się stało, a była to najlepsza decyzja, jaką mogłam podjąć. Na poranny spacer o siódmej wybrałam się tylko z koleżanką pod opieką naszej przewodniczki. Pani Urszulka po drodze opowiedziała nam wiele ciekawych rzeczy. Były-



śmy naprawdę pod ogromnym wrażeniem, jednak jeszcze bardziej zaskoczyło nas to, co działo się

na plaży. Nigdy w życiu nie byłam na plaży, kiedy tak wiało i było tak „zjedowane” powietrze, musicie uwierzyć, że czułyśmy to wręcz wewnątrz siebie. Piasek na plaży wyglądał jak latający dywan, nie wierzyłyśmy, że takie rzeczy można zobaczyć właśnie w Polsce. Koniecznie zerknijcie do fotorelacji i sami zobaczcie!

Pogoda ostatniego dnia dopisała, już całą ekipą spędziliśmy ten dzień w Krynicy Morskiej i Rezerwacie Kormoranów, tak tak ... znowu spacerowaliśmy. Pozwoliło nam to doładować baterie przed powrotem do domu. Tak jak mówią: „wszystko co dobre, szybko się kończy”, niestety, tak było i w tym przypadku. Cel edukacyjno- integracyjny został zrealizowany w 100%, dlatego też już planujemy kolejne wycieczki! Może tym razem w góry? Wycieczki są formą nauki poprzez zabawę. Można więc połączyć przyjemne z pożytecznym ... (PG)

„STASZIC” W PODRÓŻY

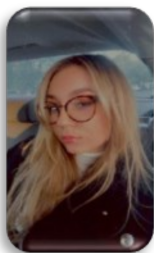
„Cudze chwalicie, swego nie znacie.”

Od września do listopada bardzo chętnie korzystaliśmy z propozycji wycieczek przedmiotowych, krajoznawczych czy edukacyjno- integracyjnych. Na podróżniczej mapie Polski znalazły się duże aglomeracje miejskie, nadmorskie kurorty oraz leśne przestrzenie. Z wielką przyjemnością spacerowaliśmy po urokliwych uliczkach Starego Miasta - Warszawy, Gdańska, Torunia czy Poznania. Mogliśmy podziwiać piękne pod względem architektonicznym kamienice, budynki sakralne i inne budowle użyteczności publicznej. Swoje tajemnice odkrywały przed nami wielkie przestrzenie komnat Zamku krzyżackiego w Malborku. Atrakcją były również poznańskie koziółki, które mogliśmy podziwiać tuż po kulinarnej lekcji przygotowywania rogali świętomarcińskich. Równie atrakcyjne okazało się obcowanie z naturą. W czasie spacerów w rezerwach przyrody mogliśmy dotlenić nasze szare komórki. Ogniska, gry i zabawy integracyjne, wspólne rozmowy były okazją do wzajemnego poznania, nawiązania nowych przyjaźni, które mogą przetrwać lata.



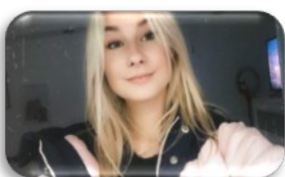
„STASZIC” W PODRÓŻY

Lubię podróżować, bo...



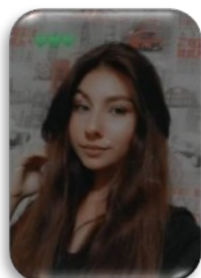
Angelika: Jest to spora dawka wiedzy, której często nie jesteśmy w stanie doświadczyć w szkole. Wyjazdy dają możliwość poznania historii, geografii i biologii, a nauka w czasie podróży jest efektywniejsza, gdyż jest podana w ciekawszy sposób.

Michał: Wycieczki pozwalają zintegrować się z kolegami i koleżankami z klasy. Każdy wyjazd powoduje, że spędzamy dużo więcej czasu ze sobą niż tylko podczas lekcji w klasie.



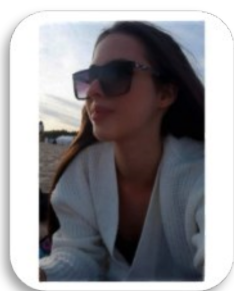
Julia: Poza zwiedzaniem zorganizowane są także gry i zabawy integracyjne. Często odbywają się one w świetlicach ośrodków wypoczynkowych.

Piotr: Podróżowanie autokarem równa się z obserwowaniem zmieniającego się krajobrazu za oknem oraz sam fakt przebywania w innym mieście, wyróżniającym się inną kulturą i tradycjami jest niesamowitym przeżyciem.



Roksana: Jest to idealny moment nauki samodzielności. Rozłąka z rodzicami umożliwia sprawdzenie własnych umiejętności, radzenie sobie w trudnych sytuacjach.

Michał: Jest to okazja do poznania nowych smaków kuchni danego miasta. W każdym miejscu jest wyjątkowe i charakterystyczne danie lub deser, którego nie ma w mieście, z którego pochodzimy.



Paulina: Odkrywamy wtedy nowe kultury, tradycje, religie, przez co stajemy się bardziej tolerancyjni i otwarci na osoby nas otaczające.

Szymon: Jest to ucieczka od codzienności, od rutyny, jaka panuje w życiu każdego z nas. Poznanie czegoś nowego daje nam ogromną satysfakcję oraz niesamowitą radość z momentu, w którym znajdujemy się w danym czasie.



„STASZIC” W PODRÓŻY

Loża VIP

Małgorzata Walerczak
nauczyciel geografii



1. Preferuje Pani wyjazdy jednodniowe czy kilkudniowe? I dlaczego?

Wycieczki szkolne wolę jednodniowe, lubię dokładnie wszystko zaplanować, przewidzieć określone miejsca i wrócić do domu. Takie wycieczki można częściej zorganizować, nie nadwerężają finansowo.

Chociaż nie mogę zaprzeczyć, lubię od czasu do czasu dłuższe wycieczki. Po wycieczce lubię patrzeć, jak zmieniają się relacje między uczniami, zawiązują się nowe przyjaźnie, jak wracają uśmiechnięci i zrelaksowani.

2. Jakie aspekty bierze Pani pod uwagę w momencie organizowania wycieczki?

Pierwszym krokiem podczas organizowania wycieczki jest poznanie zainteresowań i preferencji uczniów, możliwości finansowych, a następnie organizuję plan wycieczki i kosztorys, który konsultuję z młodzieżą.

3. W jakie rejony Polski i jakiego typu wycieczki najchętniej Pani organizuje?

Nie ma jakiegoś jednego, ulubionego kierunku wyjazdów; chociaż z racji zainteresowań uczniów, wartości edukacyjnych, kosztów wyjazdów są to najczęściej wyjazdy do Łodzi, Warszawy, Torunia.

4. Co sprawia największą trudność w planowaniu i rezerwacji wycieczek?

W ostatnim czasie takim problemem jest pandemia, trudno jednoznacznie określić liczbę uczniów, czy okaże się w ostatniej chwili, że ktoś znajdzie się na kwarantannie, a może ktoś inny zrezygnuje z wyjazdu, bo się wystraszy liczby zakażonych podawanej w mediach.

5. Czy podczas wyjazdu towarzyszy Pani stres, pewnego rodzaju niepokój?

Jeśli tak, to czym są spowodowane takie emocje?

Każdy wyjazd niesie ze sobą niepokój, obawy czy wszystko się uda, czy nie będzie problemów. Są to różne sprawy od tych błahych, np. czy posiłki będą młodzieży smakować, poprzez sprawy związane z bezpieczną, bezkolizyjną podróżą, zdyscyplinowanie młodzieży i w konsekwencji zadowolenie z takiego wyjazdu uczniów i ich opiekunów.

6. Czy podczas jakiejś wycieczki zdarzyło się, że uczniowie nie stawili się po tzw. czasie wolnym w umówionym miejscu? Jaki był tego powód?

Nie miałam drastycznych przypadków, czasem drobne jakieś spóźnienia. Głównym powodem było niedoszacowanie czasu potrzebnego na powrót w wyznaczone miejsce.

„STASZIC” W PODRÓŻY

7. Dlaczego wycieczki są tak pożądane przez młodzież? Jaką funkcję pełnią w życiu klasy?

Wycieczki szkolne są bardzo miłym i ekscytującym przerywnikiem w nauce. Takie wyjazdy zapewniają młodzieży nie tylko odpoczynek od czasem monotonnych, codziennych zajęć w szkole, ale również integrację z rówieśnikami, zapewniają również poznawanie nowych miejsc. Wyjazdy uczniów na wycieczkę szkolną zazwyczaj wiążą się ze zwiedzaniem muzeów czy innych obiektów zabytkowych, a to oznacza dużą dawkę nowych informacji oraz pogłębienie wiedzy na wybrany temat, czego młodzież nie byłaby w stanie doświadczyć w szkole. Wyjazdy w bliższe lub dalsze regiony naszego kraju lub za granicę dają możliwość poznania geografii, historii, biologii, a nauka w czasie podróży jest efektywniejsza i pozostanie w pamięci na dłużej, bo jest podana w ciekawszy sposób. Dodatkowo młodzież ma możliwość zobaczenia na własne oczy miejsc, które mają naprawdę wiele do zaoferowania. Taki szkolny wyjazd może zainspirować młodych ludzi i zachęcić do ponownego przyjazdu, np. z rodziną czy z przyjaciółmi. Na wycieczce uczniowie razem przeżywają różne przygody, czasem stają się uczestnikami ciekawych wydarzeń, przez co budują poczucie wspólnoty.

8. Czy jest wyjazd szkolny, który szczególnie utkwił Pani w pamięci?

Jeśli tak, to dlaczego był tak wyjątkowy?

Tak jest taki wyjazd, to była pierwsza przeze mnie organizowana kilkudniowa wycieczka szkolna w góry w pierwszym roku mojej pracy, po studiach. Warto tutaj dodać, że po studiach dostałam wychowawstwo w trzeciej klasie liceum, różnica wieku między nami była niewielka.

9. Czy przywozi Pani pamiątki z podróży? A może posiada Pani jakieś ciekawe kolekcje?

Nie mam żadnej kolekcji z wyjazdów, ale lubię coś przywieźć z wycieczki, najczęściej jest to coś użytecznego.

10. Czy po powrocie z podróży ciężko jest wrócić do „normalnego życia”?

Jeśli tak, to jakie są tego przyczyny?

Po wycieczce pozostają wspaniałe wspomnienia, nie mam problemów z powrotem do „normalnego życia”, wydaje mi się, że wręcz przeciwnie mam naładowane przysłowiowe akumulatory.

11. Gdyby miała Pani opisać podróż swoich marzeń, to... jaką?

Oczywiście, jak większość z nas mam taką podróż, kilka razy zmieniały się moje upodobania w tym zakresie; obecnie marzy mi się podróż dookoła świata. Podróż ta odbywałaby się różnymi środkami lokomocji i trwałaby wiele miesięcy, a może lat.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy spełnienia podróżniczych marzeń :) (Olga i Justyna)



„STASZIC” W PODRÓŻY

Fotorelacja



Wyjazd z Polski to nie emigracja,
to ewakuacja ;)



Gdybym miał dostać medal za każdą jedynekę :)



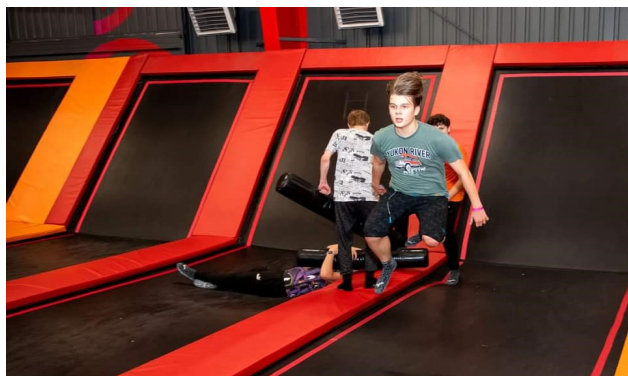
Każda wycieczka ma swoją MEWIĄ ŁACHĘ :)



Nowa –stara metoda wychowawcza

DAMY RADĘ!!!

JAK NIE MY, TO KTO?



„STASZIC” W PODRÓŻY

Fotorelacja



Kiedy dosłownie
przejmujesz stery :)



Kiedy zawsze masz pod górkę...
(nie tylko w szkole)



Kiedy czekasz na wsparcie kolegów...

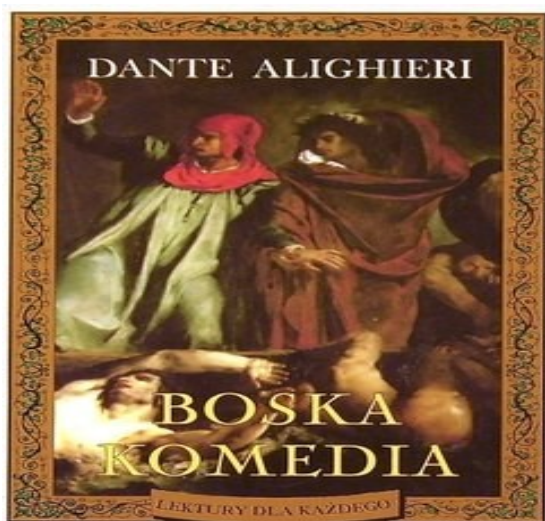


Kiedy każą Ci przygotować obiad ...

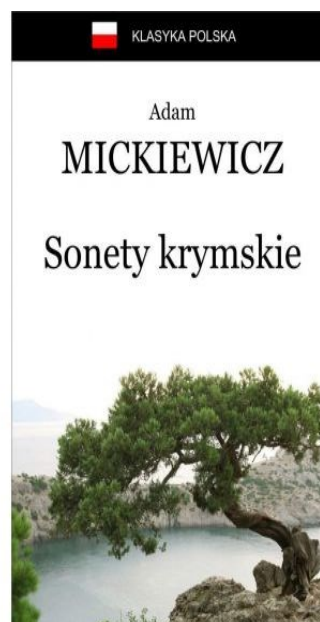


„STASZIC” W PODRÓŻY

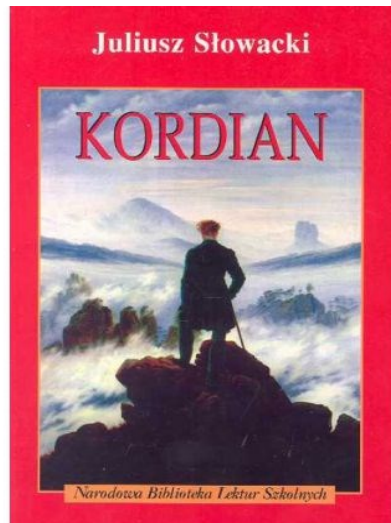
Literatura i film o podróżach



Boska komedia- w tym dziele Dante przedstawia wizję podróży przez zaświaty. Główny bohater wędruje przez Piekło, Czystaść i Niebo. Utwór możemy interpretować jako duchową podróż człowieka.

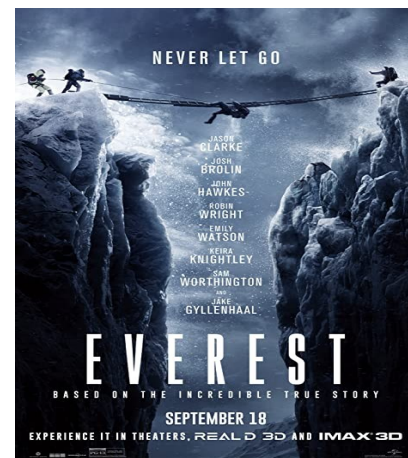


Sonety krymskie- dzieło Adama Mickiewicza, które możemy nazwać lirycznym pamiętnikiem z podróży na Wschód. Wieszcz ukazuje w nich swoją tęsknotę za ojczyzną i fascynację orientálną kulturą.



Kordian– Słowacki prezentuje podróż tytułowego bohatera, które mają pomóc mu znaleźć sens i cel życia. Autor przedstawia jego przeżycia wewnętrzne. Podróż wpływa znacznie na jego przemianę, która ma miejsce na szczycie Mont Blanc.

Jak dogonić szczęście-film, który opowiada o psychiatrze przeżywającym kryzys istnienia. Postanawia porzucić swoje wygodne życie i wyruszyć w samotną podróż, aby odnaleźć sens życia i szczęście.



Everest- to film, którego fabuła oparta jest na jednej z najtragiczniejszych w historii wypraw na Mount Everest. Opowiada o grupie ośmiu himalaistów, którzy chcą wspiąć się na najwyższy szczyt świata.

„STASZIC” W PODRÓŻY

Mała dawka humoru z netu :)



Podróże w czasie jednak istnieją! Nazywają się one „magią photoshopa”

**Ja:
„W tym roku chcę dużo podróżować!”**

**Konto bankowe:
„Chyba do parku”**

MEMISKO.PL



Zespół Szkół Nr 1 im. St. Staszica
w Kutnie
ul. Oporowska 7
99-300 Kutno
sekretariat szkoły: tel. (24) 254 23 97
adres e-mail: zs1_kutno@interia.pl

